
V
B
J
C

GŁOS
JAŚNIE WIELMOŻNEGO
MICHAŁA
OGINSKIEGO
PODSKARBIEGO WIELKIEGO W. X. LIT:
Na Sessyi Seymowey dnia 24. Lipca 1793. Roku
MIANY.

Nayjaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy!

Pierwszy Głos móy w tey Izbie, wdzięczności poświęcić winienem. To czucie, co serce moie napełnia, co usty tłómaczę, wiernie Tobie Miłościwy Panie dochowam.

Cnotliwy Obywatel i szanowny Minister, który mnie w Urzędzie moim poprzedził, zostawił mi wzor Cnoty, przykład pracy, i obowiązek naśladowania. Bodaybym w miarę chęci moiey, mógł część zdolności jego dosięgnąć, a w ów czas względow Waszey Królewskiey Mci, i zaufania Narodu byłbym nieochybnie godnym.

Miłościwy Panie! Niech głos ten w Obliczu Publiczności słyszany zakładem stanie się świętości ślubow, które Oyczyznie i Waszey Królewskiey Mci ponawiam, a niech ucałowanie Ręki Jego Pańskiey, o które śmiem się dopraszać, zasila mię w pracy, uzbraia w stałości, a razem dalszych dla mnie względow ręczeniem będzie.

Nayjaśnieyszy KROLU Panie Miłościwy!
Prześwietne Seymuiące Stany!

Ta jest zwyczayna Narodu wszystkich koley, że z naywyższego szczebla sławy, do wzgardy i poniżenia przechodząc, na przemian poszanowania i litości stają się celem.

Tey kolei doświadczał Narod Polski, równie dawniey świetnością znaczenia swoiego, jak dziś wielkością nieszczęścia znaiomy.

 Już

Już tylko wśrzód klęsk, któremi jest obarczony, nadzieia i cnota pozostały mu w udziale.

Krolu Miłościwy i Prześwietne Stany! Kiedy pomnożone klęski, następnie Narod dotykaiące, zupełnie upadku jego zrządzić nie zdołaią, to przynaymniey zbliżyć go mogą, osłabiaiąc sprężyny rządowe, wywracaiąc porządek, i rodząc powszechne zamieszanie.

Obawa tego smutnego losu sięgać do serca Polakow powinna. Widok okropny Stanu Oyczyzny, nie powinien wytępiać czucia Obywatelskiego, ani od sposobow zaradzenia groźnemu niebespieczeństwu usuwać.

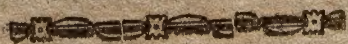
W kilkoletnim zamieszaniu Polska, gwałtownemi Rewolucyami wstrzęsiona, gdy z jedney strony skutkow postronney przemocy doświadcza, z drugiey wewnętrznemu nieporządkowi ulega.

W tłumie Praw koleyno tworzonych, i wywracanych, urzędujący pewnych dla siebie Prawideł znaleść nie zdoła, sprawiedliwość cierpi, a Magistratury w nieporządku zostawać muszą.

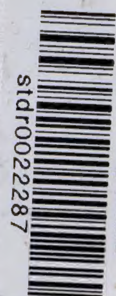
Jeśli Seymu teraznieyszego przeznaczeniem było wśrzód naysmutnieyszey doli, Rządowym kierować styrem, niechże Dzieła jego przed światem okażą, że gdzie rozwaga i cnota przewodniczy, tam przynayniey ku zmnieyszeniu nieszczęścia, kiedy nie ku zupełnemu jego odwróceniu wynaleść można środki.

Niech wyznaczona Delegacya do ułożenia Formy Rządu, naystosownieyszey do okoliczności teraznieyszych, zaradzi potrzebom naszym, i osłodzi los wspòł-ziomkow, smutkiem i rozpaczą przeiętych; niech tym sposobem założony kres wewnętrznym bezrządom, przywròci Obywatelom spokoyność, a Seym teraznieyszy uwieńczy chwałą.

Ja stosowny do tego podaiąc Proiekt, przypominam Wam Prześwietne Stany, że czeka Oyczyzna od Was owocow pracy dla niey podiętey; w Waszych rękach los swòy, ufność, i nadzieię złożyła, Wam gotuie albo wieńce sławy, albo pogardy znamiona.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

